

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie w kaspiejnym mk. 99. — miesięcznym mk. 30. — z dostawieniem mk. 33. — przez pocztę miesięcznym mk. 49. — kwartalnym mk. 120. —

Nakład i drukarnia „Drukarnia Leszczyńska”, Sp. z o. g. o. d. Leszno. Drukarnia, Redakcja: Ekspedycja Leszno, ul. Wolności 20. Telef. 51.

Redaktor odpowiedzialny w zast. Leona Trzebińskiego w Lesznie. Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkami niedziel i świąt.

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednoliniowy 6. — mk. — Za omyłki w ogłoszeniach odbawianych telefonicznie odpowiedzialność nie odpowiada. —

— Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków! —

Z Sejmu.

Wczoraj nowy premier ministrów p. Ponikowski wygłosił w Sejmie długą deklarację programową o stanowisku rządu w kwestjach bieżących. W sprawie polityki zagranicznej zaznaczył on konieczność utrzymania ścisłego sojuszu z Francją i Rumunią i podkreślił potrzebę traktatów handlowych z Czechami. W sprawie stosunków sąsiedzkich z Rosją stwierdził, że rząd polski bynajmniej nie zamierza popierać na swem terytorjum organizacji kontrewolucyjnych.

Oklaskiwany był ustęp, w którym premier ministrów zaznaczył, iż Polska stanowczo obstawać będzie przy żądaniu, aby sprawa przynależności Górnego Śląska i Wileńszczyzny uregulowana została na zasadzie woli ludu.

W sprawie programu finansowego premier nie właściwie nie miał do powiedzenia, oświadczając, iż szczegółowy program w tej kwestji przedstawi nowy minister Skarbu p. Michalski. W dalszym ciągu swego przemówienia premier Ponikowski zapowiadał energiczne wykonanie reformy rolnej.

Pod koniec swego ekspozycji premier wzywał do możliwie najżybszego rozwiązania obecnego Sejmu i zaznaczył, iż jeżeli gabinet jego dotrwa do wyborów, zachowa się podczas nich z całkowitą lojalnością i bezstronnością.

Mowa premiera Ponikowskiego była długa i nie wywarła w Izbie żadnego wrażenia, a po ukończeniu mowy zalegała zupełnie cisza; jeden tylko poseł Świada uderzył kilkakrotnie dłońmi w dłoń. To było wszystko. Tak chłodno nie przyjęto dotychczas żadnego jeszcze ekspozycji premiera ministrów.

Wiadomości polityczne.

— Profesor Michalski — ministrem finansów. W Monitorze Polskim ukazał się nominacja profesora Jerzego Michalskiego ze Lwowa na ministra skarbu.

— Dymisja ministra Trzczyńskiego. Minister b. dz. pruskiej Trzczyński wystosował do premiera Ponikowskiego pismo o zwolnienie z urzędu, ponieważ pozostał tylko dlatego w obecnym gabinecie, aby nie utrudniać p. Ponikowskiemu utworzenie nowego gabinetu. Obecnie gdy gabinet został sformowany, prosi o zwolnienie i szybkie wyznaczenie jego następcy.

— Otwarcie Targów Wschodnich. W niedzielę dnia 25. bm. nastąpiło otwarcie Targów Wschodnich. Cały teren wystawy o powierzchni 25 tys. mtr. kwadr. zabudowany jest przez hale, które odznaczają się wytwornym stylem. Wszystkie prawie pawilony wzniesione są z cegły, żelaza i betonu. Wytwory przemysłu podzielono na 25 kategorii, co daje dokładny obraz wystawy w każdym dziale. Na Targach Wschodnich we Lwowie reprezentowane są wyroby przemysłu polskiego, francuskiego, gdańskiego, węgierskiego, czeskiego i austriackiego. Liczba okazów polskich wynosi 80 procent.

— Sprawiedliwy głos francuski. Jakób Bainville omawiając w „Liberte” debaty Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego dochodzi w tej sprawie do następującego wniosku: Zgromadzenie Ligi Narodów nie rozporządza żadnym sposobem zmuszenia gen. Zeligowskiego do opuszczenia terytorjum Wileńszczyzny, jak tego sobie życzy Liga Narodów. Polska Poprztu odmówiła swej zgody na arbitraż proponowany przez Radę Ligi Narodów i Rada nie nalega w tej sprawie, co jednak nie rozwiązuje tej sprawy. Delegat polski Askenazy znalazł poparcie w Bourgeois, który zresztą miał rację, albowiem Polska jest naszym sprzymierzeńcem. Dowodzi to, że polityka przymierzy przyniknęła do Ligi Narodów. Nie ulega wątpliwości, że w zgromadzeniu Ligi Narodów Polska miała przeciw sobie większość, większość ta jednak nie mogła narzucić swej decyzji. Jest to ze strony Ligi Narodów nowe przyznanie się do bardzo ograniczonego zakresu jej władzy i działania. Nie możemy więc na nią liczyć. Ale po nieudanej sprawie Wilna, jak będzie autorytet Ligi w sprawie górnośląskiej? Oto przyczyna naszego niepokoj.

— Bojkot towarów francuskich. Rząd francuski wystąpił do niemieckiego Ministerjum Spraw Zagranicznych ostrą notę, protestującą przeciw bojkotowi towarów francuskich w Niemczech.

— Podpisanie traktatu z Niemcami. Jak donoszą z Waszyngtonu, senator Lodge oświadczył, iż spodziewa się definitywnego podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w ciągu 2 tygodni.

— Dr. Benesz — czeskim prez. ministrów. Dr. Benesz oświadczył wobec zebranych dziennikarzy, że prezydent Dr. Massaryk zamianował go prezydentem ministrów oraz ministrem spraw zagranicznych w nowym gabinecie.

— Zwycięstwa Turków w Azji Mniejszej. Eskischehr zostało po krótkiej walce przez kenalistów

zajęte. Gracy cofają się w popłochu ku Afran—Karabissu. Krają uporczywe pogłoski, że Grecy zamierzają w najkrótszym czasie ogłosić aneksję zajętych prowincji tureckich.

— Mobilizacja Albanji. Jak donoszą z Rzymu, Albanja zarządziła powszechną mobilizację.

O Górny Śląsk.

— Srodki ostrożności. W tych dniach odbyła się u gen. Leronda w obecności innych francuskich generałów konferencja, na której rozważano sprawę powzięcia środków ostrożności przeciwko niepokojącemu stanowisku niemieckich robotników górnośląskich. Omawiano także sprawę żądanych przez robotników dodatków „powstańcowych”. Stwierdzono przytem, że obecna sytuacja na G. Śląsku wyworzył rząd berliński, ponieważ on to udzielił urzędnikom państwowym tego dodatku, do którego obecnie roszczą sobie prawo także robotnicy. Postanowiono nie dopuszczać już do żadnych demonstracji ulicznych. Nadto komisja międzysojusznicza stale wzmacnia organy bezpieczeństwa i formuje nowe oddziały komisji plebiscytowej.

— Krzyżacy operują dynamitem. Dnia 23. bm. w Lublińcu Niemcy wysadzili w powietrze dom mieszkalny i skład kooperatywy polskiej „Rolnik”.

— Bojówki niemieckie. W powiecie strzeleckim orgesz rozwija gorączkową działalność. Ruch stoss-truplerów w kierunku obwodu przemysłowego dowodzi, że nie myślą oni bynajmniej opuścić G. Śląska. W niektórych miejscowościach przygotowuje się kwatery dla nowych oddziałów orgeszu. Niemieckie przyrzeczenie, że orgeszowcy i selbstschutz opuszczą G. Śląsk, okazują się bluffem.

— Popisy komunistów. W sobotę odbyła się w Opolu demonstracja zorganizowana przez komunistów. Udział robotników w manifestacji był bardzo nieliczny. Demonstracja miała na celu zaprotestowanie przeciw drożyznie, jednak wygłoszone mowy miały charakter wyraźnie polityczny. Przemawiał komunistą o polskiem nazwisku umyślnie wysunięty przez Niemców, aby dowiedzieć następnie, że polscy robotnicy składają się ku komunistom. Demonstracja odbyła się mimo zakazu komisji międzysojuszniczej.

— Krzyżak w purpurze kardynalskiej. Kardynał Bertram wydał odezwę do ludności górnośląskiej, która żywo przypomina swą treścią orędzie nuncjusza Ogno. Są tam zwroty wymierzone wprost przeciwko Polakom i duchowieństwu polskiemu.

— Aresztowanie „prezesa” morderców na Górn. Śląsku. Władze międzysojusznicze zaarrestowały w Katowicach pułkownika Hohberga prezesa komisji „morderców” (Mord-Kommission), której zadaniem jest zabijać Polaków uważanych za niewygodnych dla Niemców na Górnym Śląsku.

Różne wiadomości.

** Śmierć poety. W Krakowie zmarł znany poeta Edward Leszczyński, który brał czynny udział w życiu literackim Krakowa.

** Całopalenie żywych ludzi. Wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Rul” podaje następujący urywek z listu osoby, która przybyła z gubernji samarskiej do Moskwy: „Najstraszniejsze jednak było to, co ujrzałem, przedostawszy się już przez rzekę. Siedzieliśmy spokojnie w gromadzie, liżącej kilkadziesiąt głów, gdy nagle ujrzałem prowadzonych obok nas z gwizdem i sykiem przez tłum uzbrojony w pałki, 6 czy 7 ludzi prawie nagich. Nieszczęśliwych wleczono, okładając pałkami do chałupy, stojących opodal innych budynków. Wreszcie zdołano ich tam zapędzić, peczęm podpalonego chałupy. Gdy pytaliśmy przerażeni o powód tego strasznego czynu, odpowiadano nam, że ludzie ci pokasani byli przez wściekle psy”. Należy dodać, że wskutek suszy w gubernjach nadwołżańskich Rosji, ukazały się w niestęchanej ilości psy wściekle. Z epidemią tą nikt nie walczy, psów się nie tępi, tylko pokasanych przez psy ludzi „unieszkodliwia się” w wyżej wymieniony sposób.

** Pierwsza rozmowa telefonem bez drutu między Berlinem a Kopenhagą odbyła się kilka dni temu i udała się w taki sam sposób, jak przy telefonie z drutem. Jeżeli jeden z rozmawiających nie zrozumiał jakiegoś słowa, to może rozmowę przerwać i prosić o jego powtórzenie. Siła i czystość dźwięków głosowych przy rozmowie próbnej nie pozostawały nie do życzenia i mimo, że warunki atmosferyczne w czasie tej rozmowy były niekorzystne.

** Nowa ekspedycja polarna. Jak donoszą z Londynu, kanadyjski badacz sfer podbiegunowych Stefanson, wyruszył w szesmy miesiąc z Vancouver na nową ekspedycję polarną, która ma trwać dwa do pięciu lat.

Stefanson zabrał z sobą bardzo skromną ilość przyrzędów oraz środków żywności. Zamierza on żywić się rybami i zwierzyną, upolowaną w strefach podbiegunowych.

** Działo bez huku. Z Nowego Jorku donoszą do pism angielskich: W obecności licznych rzeczoznawców inż. Hutchinson demonstrował wynalezionę przez siebie działo zupełnie nowego systemu. Model tego działo, wielkości zwykłego karabinu nabyty był stoskowatym pociskiem długości i i pół centymetra i wynalezionym przez Hutchinsona prochem w ilości jednej trzeciej zaledwie zwykłego ładunku karabinowego. Wystrzelony pocisk przedziurawił 24-milimetrową płytę stalowo-niklową. Najdziwniejszym wszakże zjawiskiem przy tym wystrzale był zupełny brak błysku, huku i dymu. Słyszano tylko uderzenie pocisku w płytę stalowo-niklową. Hutchinson oświadcza, że jeden i ćwierć grama wynalezionego przez niego prochu wystarcza, aby nadać pociskowi szybkość początkową 1700 metrów na sekundę — i że działo jego, zbudowane w wielkości odpowiedniej będzie w stanie wyrzucić pocisk gazowy, wagi 5 ton, na odległość 300 mil angielskich. Osobliwa tajemnicą nowego działo stanowi to, że można regulować szybkość przenikania pocisku przez przedmiot oporu do tego stopnia, iż w razie potrzeby pocisk może pozostać utkwiony w tym przedmiocie. Doświadczenia zaś dokonane z nowym prochem w rzecze Hudson dowiodły, że nie traci siły wybuchowej w wodzie.

** Żyd sprzedawca „Krzyża Walecznych”. Jak czytamy w kieleckich „Ojczyźnie”, sprzedaż „Krzyżów walecznych” powierzono w Kielecach Baumowi żydowi sklepikarzowi z ul. Kolejowej. Słusznie też pismo eburza się, iż sprzedaż odznaki, będącej nagrodą walki „za wiarę i Ojczyznę”, powierzono rąkom żydowskiemu, które w czasie najgorętszych walk o niepodległość bezczynnie były założone. Sejmowy klub związków Lud. Nar. zwrócił się w tej sprawie do Min. spr. wojsk. o wyjaśnienie.

Największy czas odnowić przedpłatę na nowy kwartał!

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 29. września 1921.

Michała archan.

Wschód słońca o godz. 5.59. Zachód o godz. 5.41. Wschód księży. o godz. 3.10. Zachód o godz. 4.32.

* Na cele dobroczynne. Z okazji otwarcia nowych biur ofiarowała firma „Gleba”: na biednych w miesiącu 100 000 mk., na bursę 50 000 mk., samopomoc nauk. 10 000 mk., na oświatę 10 000 mk., p. poseł Ponikiewski z Drobnina na bursę 50 000 mk. Powyższe sumy są do odebrania w Banku Rolniczym „Gleba”.

* Milijonówka. W sobotnim ciągnięciu milionówki wyszedł numer 3,099,790.

* Piątkowo p. Poznaniem. Napał. Przedwczoraj wiecz. około godz. 11 wtargnęło przez okno kilku zamaskowanych i w rewolwery i noże uzbrojonych bandytów do mieszkania wdowy Karoliny Buholz. Skradziono napałniętą gotówkę w wysokości 70 000 mk. polskich, 170 mk. niemieckich, złoty zegarek męski, bieliznę i inne przedmioty wartości 180 000 mk. Napaściny ulotnili się niepoznani w stronę Naramowic.

* Mogiłno. (Straszny wypadek.) W piątek w południe zostawił pewien kolesista konie z wozem bez dozoru. Konie spłoszywszy się, poniosły wóz przez miasto, zabijając 11 letnią dziewczynkę wracającą ze szkoły, córkę robotnika Mazurkiewicza. Dopiero za miastem udało się powstrzymać rozbiegane zwierzęta. Z wozu zostały tylko szczątki.

* Bydgoszcz. W majątku Augustowie, pow. bydgoski, ubił p. Glabisz z Bydgoszczy dzika odyńca wagi 4,80 cfr.

* Bandytyzm na Pomorzu. Pomiędzy Zdrojem a Zaberowem w pow. brodnickim postrzelono z rewolwery Jana Gałęjowskiego, rzeźnika. Na szosie z Grupy do Lubina w pow. świeckim uisławiono ograbiono doścześnie Rudolfa Rungego.

Składkujcie na Dom Chorych św. Józefa.

WESOŁY KĄCIK.

W sądzie.

Sędzia: Nazwał się pan swego przeciwnika osłem i zapłacisz pan za to 100 marek. Czy masz pan temu wyrokowi co do zarzucenia?

Oskarżony: Rozumie się! Ten osioł nie jest wart 100 marek!

Przy egzaminie medycznym.

— Choremu na ramatyżm, co byś pan zapisał na poty?
— Przysłał bym go do pana profesora na egzamin.

Biuch w Towarzystwach.

Klub sportowy „Polonia 1914”. Dziś w środe dnia 28. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu i komisji ustawowej. Zarząd.

Powszechny spis ludności.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9. czerwca 1921 r. odbędzie się pierwszy powszechny spis ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej według stanu z dnia 30. września 1921 r. i dotyczyć będzie wszystkich osób, przebywających w tym dniu w granicach Państwa Polskiego stale lub chwilowo. Jednocześnie przeprowadzony będzie spis sierot, domów mieszkalnych (tak zamieszkałych, jak i nie zamieszkałych) oraz innych budynków, o ile są zamieszkałe, mieszkań, gospodarstw rolnych, ogrodnictwa i leśnych i spis zwierząt domowych.

Wszystkie podlegające spisowi osoby, a przede wszystkim głowy gospodarstw rodzinnych (familij, rodziny) oraz osoby zajmujące na swoje imię lokal, obowiązane są udzielać władzom spisowym i ich organom zeznań i wiadomości, koniecznych ze względu na przeprowadzenie spisu według formularzy. Tak samo zobowiązane są wszystkie osoby okazywać na żądanie potrzebne do sprawdzenia tych zeznań dokumenty. Wiadomości, dotyczących domów, gospodarstw rolnych, ogrodnictwa i leśnych, oraz zwierząt domowych, obowiązani są dostarczać bezpośredni zarządcy tychże (właściciele, dzierżawcy, kierownicy, administratorzy itd.), a w razie nieobecności tychże ich zastępcy lub domownicy.

Dnia 1. października rb. komisarze spisowi, którzy podjęli się mozolnego i znużającego spisania ludności i stwierdzenia wszystkiego, czego rozporządzenie Rady Ministrów, które jest ustawą zobowiązującą wszystkich,

żąda, przybędą po arkusze spisowe, o ile możliwości wypelnione. W każdym razie materiał potrzebny do spisu powinien być na pogotowiu i dostarczony komisarzom spisowym.

Kto świadomie, lub choćby tylko z niedbalstwa poda wiadomości nieprawdziwe lub kto mimo wezwania władz spisowych lub ich pracowników nie udzieli koniecznych wiadomości, wzbrania się wpuścić komisarzy spisowych do mieszkania, budynków gospodarskich, ogrodu, pola itp., kto utrudnia im w jakikolwiek sposób sprawdzenie podanych wiadomości, karany będzie, o ile czyn ten nie podpada pod surowsze przepisy ustaw karnych, grzywną do 600 mk., względnie aresztem do 1 miesiąca, a w razie powtórzonego wykroczenia karą podwójną.

Wiadomości podane w czasie spisu będą używane tylko do celów statystycznych (obrachunkowych) i nie mogą być udzielane władzom publicznym, ani też osobom prywatnym, a więc nie posłużą do nakładania podatków, przeprowadzenia rekwizycji, dochodzenia sądowego lub administracyjnego.

Według § 9. Magistrat jest władzą spisową i posiada wszelkie prawa też. Komisarze spisowi i ich pomocnicy działają i urzędują na mocy zlecenia i pełnomocnictwa, udzielonego im przez Magistrat jako władzy spisowej.

Właściciele domów lub ich zastępcy prawni powinni we wszystkim pomagać komisarzom spisowym np. przez doręczenie formularzy, przy liczeniu zwierząt domowych itd.

Leszno, dnia 26. września 1921 r.

Magistrat.

Teatr Polski w Lesznie.

W sali Hotelu Polskiego w niedzielę 2. października
Towarzystwo Artystów Scen Polskich pod kierownictwem p. Stefańskiego odegra

Wóz Drzymały.

Obraz sceniczny w 4 aktach J. Rączkowskiego.
Po przedstawieniu tańce.
Początek o godz. 8 wieczorem.

W środę, dnia 5. października 1921,
odbędzie się

w Lesznie jarmark kramny, na bydło, konie i świnie.

Leszno, dnia 26. września 1921.

Magistrat.

Głoszenie.

Mebel, które p. Grabowski, ul. Rydyńska, zamierza sprzedać, są przez sąd aresztem obłożone, ponieważ takowe są przemień dostarczone i niezapłacone.

Zatem ostrzegam przed zakupem tych mebli.

L. WUJEC, stolarz.

W nocy z dnia 26. na 27.

skradziono

gospodarzowi Mochalskiemu z Goniemba

wóz roboczy.

Za wskazanie złodzieja i przywrócenie wozu wyznacza się 5000 mk. nagrody.

Siana

40 cent. na sprzedaż.
Gdzie? dowiedzieć się można
UL. JELENIA 16.

Elegancki

powóz

(koczek) ma na sprzedaż
Schwarz, Oporówko,
per Pawłowice.

MASZYNA DO SZYCIA

na sprzedaż.
ul. Kościańska 76, p. lewo.

1000 mk. nagrody

dam za wskazanie mi
3 lub 4 pokoi z kuchnią
od 1. 10. lub 15. 10.
Zgłoszenia do eksp. „Głosu”
pod lit. „J. B.”.

Co znaczy



D.O.



Wielka licytacja!

W piątek dnia 30. 9. 1921 r. przed poł. o godz. 9 sprzedawac będą w Ryńku 25, w podwórzu w drodze dobrowolnej licytacji najwięcej dającym za gotówką:

Spadkowe rzeczy i meble małżeństwa Schmidtów oprócz tego kilka łóżek z materacami i bez, żaluzje sienne do wyciągania, szafa siatkowa, koszyk dla dziecka, stoliki do kwiatów, ramy kuchenne, maszyny do prania, wydzymania i wyrobienia masła, piece do ogrzewania, prasowania i pieczenia, 2 koła wozowe, kompl. pumpe, 4 1/2 m. węża gumowego, (1 cal średnicy), kilka centryfug różnych wielkości, teszyng z nabojami, wagę do składu kolon., kołowrót męski z zupełnie nowymi gumami, I parę szorów roboczych z lejcami, w dobrym stanie, cytry salonowe i akordowe, skrzypce artyst. kagańce, wielkie konwie cynkowe, deseczki do ciasta i mięsa, proszek do pieczenia, elektr. dzwonki, lornetki, garderobe męska, damska i dziecięca, zimowe paloty, kapelusze, trzewiki, buty, elegancki bronz, pajak i pajaki kryształowe dla oświetlenia gaz. i elektr., lampę karbit. z kloszem, przedmioty drobne, szklane, emalii, i wiele innych rzeczy.

Leszno, dnia 28. września 1921 r.

PRUSZAK, pol. uzn. aukc. i zaprz. taksator.
Biuro, ulica Dwerkowa 48, 1.

W sobotę o godzinie 4 po południu odbędzie się na probostwie w Świerczynie licytacja na żywy inwentarz.

Sprzedane będą:
8 sztuk bydła, ca. kilkanaście prosiąt oraz warchlaków i kilka sztuk owiec.

Probostwo Świerczyna.

Niniejszem daję do uprzejmej wiadomości, iż z dniem 24. bm. znajduje się

moja **Warszawska Pracownia sukien i okryć damskich** przy ulicy Paderewskiego Nr. 1 i piętro lewo i polecam się łaskawej pamięci.

Z poważaniem
MARIA MODRZEJEWSKA.
Specjalistka na kostiumy i palta damskie podług warszawskiego kroju i najnowszej mody paryskiej - wiedeńskiej.

Młody czarny pies na sprzedaż.

Kościańska 80.

Książki najmu dla dworów (kontrakty) poleca Drukarnia Leszczyńska, Leszno, ul. Wolności 20.

Swój do swego! Swój do swego! Szanownej Publiczności miasta Rydzyny i okolicy daję do wiadomości, iż otworzyłem mój

interes golarsko-fryzjerski

w domu p. Rauhuta w Ryńku. Ponieważ starać się będę o szybką i rzetelną obsługę, przele spodziewam się najliczniejszego poparcia mego przedsiębiorstwa. Również ciągnę zęby bez najmniejszego bólu.

Z szacunkiem

Hieronim Machowski.
Rydzyna, dnia 28. 9. 21.

SPRZEDA WACZKI

obeznane dokładnie w branży, władające biegle językiem polskim i niem., poszukuje natychmiast

Saski Skład Hurtowy